Nr. 193 Listopad—Grudzień 1930



Rok 46. Kraków Zeszyt 6.
ul. św. Filipa 19.

Treść zeszytu:

Z pozwoleniem Zwierzchności duchownej.

Lista członków czytających:

....

....

....

....

....

....

....

....

....

....

....

Roczniki wychodzą co drugi miesiąc. — prenumerata wynosi zł 1·50

Numer czeku Dzieła św. Dziecięctwa w P. K. O. 144,974 — Warszawa.

R O C Z N I K I
DZIEŁA ŚW. DZIECIĘCTWA
Rok 46. Listopad—Grudzień Zeszyt 6.
Nr. 193. 1930.

Do Dzieciątka w żłóbku

Dzieciątko Święte, Dzieciątko Boże,
Pozwól niech dzięki gorące Ci złożę
Za dary, za łaski mi udzielone,
Za zdrowie przez Ciebie mi użyczone.
Dzieciątko Boże! Ty, Przenajświętsze,
Hołdy Ci składam jak najgorętsze,
Boś Ty przyjęło modlitwy moje,
Ty zsyłasz dla mnie łask świętych zdroje.
A więc z uczuciem rzewnej wdzięczności
Staję przy żłóbku i ze łzą miłości
Witam radośnie Świętą Dziecinę,
A słowa szczere wprost z serca mi płyną.
I cóż Ci, Panie, dam za ofiarę?
Jakie przyniosę Tobie dziś dary?...
Jak Trzej Królowie na dziękczynienie
Składam modlitwę i umartwienie!
A jak Marja Niepokalana,
Ta Przenajczystsza, Umiłowana,
Pragnę ukochać Dzieciątko Boże,
I Jemu serce w ofierze złożę.

Józefie święty, Stanisławie Kostko!
Wy, coście czcili Dziecinę Boską,
Proście, niech Jego święte zasługi
Zmażą przewinień mych szereg długi.
O! podnieść rączkę, Boża Dziecino,
Błogosław! niech troski przeminą —
Nas, wszystkie dzieci, i naszą szkołę
Błogosław krewnych i przyjacioły.
»Stowarzyszeniu Dziecięctwa Twego«,
Temu to »Dziełu« błogosław z nieba.
Niech jak najwięcej dusz się zapali,
Szerzy to »Dzieło« ku Twojej chwale.
Niech jak najwięcej pogańskich dzieci
Twej świętej wiary promień oświeci,
O spraw to proszę, Dziecino Droga!
Niech pozyskamy pogan dla Boga!

WIADOMOŚCI Z MISYJ

Wycieczki misyjne Siostry Misjonarki:

(Z listu Siostry Miłosierdzia z Wenchow w Chinach południowo-wschodnich)

Wenchow — to przepiękna okolica położona w prowincji Czekiang, dokąd ciągle przybywają szarytki, celem niesienia pomocy biednym dzieciom chińskim, pogrążonym w ciemnocie pogaństwa. — Oczywiście, chodzi tu o pomoc nietylko materjalną, lecz przede-

wszystkiem o pomoc duchowną, by otworzyć tym dzieciom bramy Królestwa Niebieskiego. Wybiera się więc jedna z Sióstr porą bardzo wczesną co pierwszy czwartek do okolicznych wiosek Wenchowu, zabierając ze sobą trochę żywności i lekarstwa. Odbywa się ta wyprawa w najzwyklejszy w świecie sposób, a mianowicie łódką w towarzystwie zaufanej sobie chrześcijanki.



Bożkowie pór roku.

Przybywszy do jakiejś wioski zaczyna swą pracę pokazywaniem Chinkom czepka dziecięcego, który w ich mniemaniu odgrywa bardzo ważną rolę. Sądzą bowiem, że on przywraca zdrowie umierającym dzieciom pogańskim. Czepek ten jest zrobiony z wełny chińskiej, przeplatany najrozmaitszego koloru wstążkami, naturalnie najniegustowniej dobranemi jak zielony z fioletowym, żółty z czerwonym i t. p., lecz to się Chinkom podoba.

Gdy tylko Siostra przybędzie do wioski, wiele matek zbliża się do niej z prośbą o czepek dla swych dziatek. Siostra oczywiście godzi się na zadośćuczynienie ich prośbie, ale z pewnem zastrze-

żeniem a mianowicie, by mogła zobaczyć dziecko, dla którego ów czepek jest przeznaczony. Naturalnie zgoda następuje; Siostra udaje się do umierającego dziecka, by je zarazem zaopatrzyć na drogę wieczności, to znaczy udzielić mu chrztu.

Zaznaczyć jednak należy, że w okolicach Wenchowu matki umierających dzieci, pomimo, że tak wysoce cenią wartość takiego czepka, często jednak niezbyt chętnie godzą się na spełnienie żądania ze strony Siostry, to jest dozwolenia jej oglądnięcia umierającego dziecka, zwykle jednak zwycięża ów zabobonny czepek, i Siostra niejako za biletem wstępu odwiedza biedne umierające dziatki i chrzci je przy tej sposobności. Oczywiście, że to wymaga wielkiego poświęcenia ze strony Siostry, by przekonać taką Chinkę, żeby zezwoliła na obejrzenie dziecka. W tym kierunku Siostry już dobrze się orjentują, mając za sobą raz dobrze powziętą taktykę.

Jak sobie radzi Siostra, gdy otrzyma zezwolenie Chinki na odwiedzenie jej umierającego dziecka. — Przybywszy do domu podziwia narówni z matką piękny czepek, następnie wyjmuje ze swego koszyczka lekarstwa, które ze sobą przyniosła, i pracę swą zaczyna od nacierania dziecięcia spirytusem względnie jakimś innym tego rodzaju płynem. Często jeśli zachodzi potrzeba daje dziecku do zażycia łyżeczkę syropu, lub innego podobnego napoju przeciwdziałającego tego lub owego rodzaju chorobie — a tak uśpiwszy temi zabiegami czujność rodziców, bez żadnego narażania się na podejrzenie z ich strony, wyciąga z koszyczka flakonik z wodą chrzcielną i po-

lewa nią czoło dziecka. Polawszy czoło wodą żegna się i odchodzi, gdyż już wszystko zrobiła, zpowodu czego tam się udała.

O! jak szczęśliwą czuje się Siostra, że przy pomocy napozór nic nie znaczącego czepka oddała dziecku tak wielką przysługę, że mu umierającemu otworzyła wrota królestwa niebieskiego. A jak się dopiero cieszy, gdy strudzona, wracając wieczorem do domu, może sobie powiedzieć, że dziś przysporzyła niebu 15 lub 20 aniołków! Przez takie to wycieczki zyskują Siostry misjonarki rocznie setki a nawet tysiące dusz dziecięcych dla nieba, któreby bez tej ich przemyślności nigdy może szczęścia wiekuistego nie oglądały. Czyż nas ta święta zapobiegliwość Sióstr misjonarek nie zachęca, aby im, w jaki sposób to nam jest możliwe, czy modlitwą czy ofiarą materjalną dopomóc, by to swoje zadanie mogły z lepszym jeszcze skutkiem spełniać?



Pustelnik chiński.

Duszpasterska wizyta w Indjach angielskich

(List Ks. biskupa Faisandier z Triczynopolu).

Moi drodzy mali przyjaciele!

Wybrałem się w podróż okrężną, z wizytą duszpasterską — oczywiście nie wozem lecz autem. Jadę do Karungulam co znaczy czarny staw, miejscowości odległej o 45 km. Dla jazdy autem — to bagatela.

Pomimo szybkości, z jaką pędziło nasze auto, skwar słońca, chociaż to był marzec, dał się nam dobrze odczuć. Trzeba wam bowiem wiedzieć, moi drodzy, że słońce tu inaczej grzeje, niż u was. — Szybko dobiegamy do celu naszej podróży — ale jej nie osiągnęliśmy, bo trzy kilometry przed Karungulam zatrzymano nasze auto. Zatrzymał je munsiff, naczelnik wioski (coś w rodzaju naszego wójta), by w uroczystej procesji zaprowadzić nas na miejsce. Na jego więc prośbę zszedłem z auta. Następnie zostałem otoczony jegoż świtą. Munsiff, człowiek dość dobrze usposobiony dla mnie, otwarł pochód, poprzedzając mnie z sługą. On sam, dzierżył w swym ręku wieniec, a sługa tacę z owocami i różnego rodzaju winogronami. Na chwilę przystanęliśmy. Munsiff, dokonując ceremonji, włożył mi na szyję ów wieniec a sługa podał na tacy owoce. Podziękowałem więc mu za tę życzliwość i pochód ruszył dalej w drogę.

Z pewnością może który z Was zapyta: »A skąd się tam wzięły winogrona? Czyż to możliwe, by w Indjach uprawiali winną latorośl?

Tak, tak, jest to możliwem. Uprawiają winną latorośl!

W południowych Indjach niedawno poczęto na dobrze uprawiać winną latorośl. Jeden z naszych mi-



Dziewczątka z Indyj.

sjonarrzy również próbował uprawy, a zadawszy sobie pracy w tym kierunku otrzymał wcale dobre owoce swych trudów. Tubylcy, widząc skutki jego zachodu, poczęli go naśladować, w czem oczywiście się nie zawiedli, lecz może nie z takim skutkiem otrzymali owoc swej pracy. Uprawa winogron stała się nowością dla krajowców. Wnet znaleźli się na nie kupcy, pomimo że nie są zbyt dobre, gdyż cośkolwiek są za cierpkie. Ale to bynajmniej nie stoi na przeszkodzie — uprawa winogron idzie krokiem przyśpieszonym. Za długo rozpisałem się o winogro-

nach, więc chcąc niechcąc muszę już skończyć i wrócić do tego, o czem mówić rozpocząłem t. j. do dalszego opisu podróży.

Więc te trzy kilometry, których mi brakowało do końca podróży odbyłem w uroczystym pochodzie, wśród niezliczonej rzeszy mieszkańców, przy wtórze bębna i trąb. Przy wejściu do wioski wysiadłem ze swej lektyki i stanąłem na ziemi, otoczony wielką liczbą wieńców i girland, a następnie poprowadziłem procesję do kościoła.

Karungulan jest ośrodkiem parafji tej nazwy. Jest to dość pokaźne miasto, liczące około 1500 katolików. Nad niem góruje wspaniały kościółek, w kształcie rotundy czyli okrągłego budynku. Jest on poświęcony czci św. Ignacego. Ponadto chlubę tego miasteczka stanowi szkoła dla chłopców i dziewcząt; szkołę dziewcząt prowadzą Siostry Niepokalanki.

W niedzielę kościółek jest przepełniony, lecz zato w dnie powszednie nie znajdzie się tam nikogo ze starszych prócz dzieci ze szkoły lub paru pobożnych niewiast. Parafjanie z Karungulam, to ludzie o małem wykształceniu i zbyt szorstcy w obejściu. Są to prości wieśniacy, którzy bynajmniej nie zadają sobie trudu, by wglądnąć głębiej w rzeczy Boże. Lecz są oni bardzo przywiązani do kościoła, a zwłaszcza do ceremonij. Procesji innej nie uznają, jak tylko przy wtórze bębna, trąb, przy odgłosie strzałów karabinowych i przy świetle płonących pochodni. Ponadto wedle ich zwyczaju wszelkie figury czy posągi w czasie procesji muszą być wiezione na wozie albo też niesione przez ludzi. Pozatem lubują się Karun-

gulamczycy podobnie jak wszyscy mieszkańcy Indyj w przedstawieniach amatorskich, i sami są bardzo dobrymi aktorami. Podczas mojego pobytu nawet małe dziewczynki ze Zakładu i chłopcy ze szkoły wystąpiły z ładnym dramacikiem, w czem naturalnie brała udział cała miejscowość. Karungulam nie jest całe katolickie. W skład parafji wchodzi 29 wiosek katolickich z 25 kościołami lub kaplicami. Katolików wszystkich razem jest 6.807. Liczba to wielka na jednego misjonarza, dlatego, że wioski leżą na wielkiej przestrzeni.

Do wszystkich wiosek z wizytą duszpasterską nie byłem w stanie pojechać, ograniczyłem się do trzech tylko, które mi zajęły cały tydzień. Pierwszą z tych trzech było miasto Karungulam, następnie Tappore Patti, do której to ostatniej udałem się już nie autem, lecz wózkiem, zaprzężonym w woły, które z właściwą im powolnością 12 km. odbyły w czasie 2 $^1/_2$ godz; jechałem wołami, a to z powodu złego stanu dróg, które obfitują w nader liczne dziury i wyboje, po których auto nie odważyłoby się jechać.

Tu rownież doznałem uroczystego przyjęcia, które nie doprowadziło mnie już do kościoła, lecz do jakiejś chaty, stojącej na uboczu. By wejść do wnętrza musiałem głęboko się schylić, by mitry nie zostawić poza drzwiami. Nazajutrz podczas Mszy św. 3 części z ludzi zmuszeni byli brać udział w uroczystości, nie wewnątrz lecz nazewnątrz tej prowizorycznej kaplicy. Ubóstwo tu wielkie. Chętniebym chciał im pomóc, by mogli ku swojej uciesze zbudować sobie nową kaplicę, gdyż ich niestać na to, bo zbyt są

ubodzy, lecz niestety i ja nie jestem bogaty. Narazie ograniczyłem się do zachęty. Pomyślę o tem później. Pocieszywszy ich — spocząłem trochę, lecz nie długo zawołano mnie, że już czas na kolację. Po kolacji garstka chłopców i dziewcząt przybyła do mnie z prośbą, bym ich przepytał katechizmu. Naturalnie zadośćuczyniłem ich prośbie. Z egzaminu, jaki przeprowadziłem, okazało się, że mają znajomość prawd wiary, ale ich nie rozumieją, ale i to dobrze.

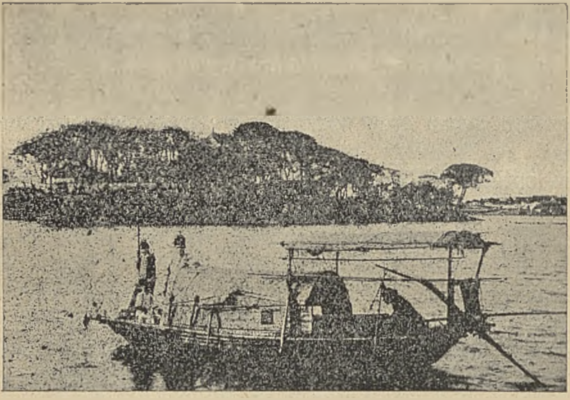
Pozostała mi jeszcze jedna stacja misyjna, do której się udałem, a mianowicie stacja Pratakudi. Kapliczka, do której się najpierw udałem, bynajmniej nie była lepsza od tej, którą widziałem w Tappore Patti. Do tej tak szczupłej kapliczki zeszła się ludność ze wszystkich okolicznych wiosek. Kaplica jednak wskutek swej szczupłości zaledwie zdołała pomieścić jedną część uczestników. Wskutek więc równie małej objętości kaplicy i jej złego stanu, w przemówieniu zachęciłem ich do zbudowania nowej kaplicy, i zapewniłem ich, że skoro oni przyłożą rękę do tego dzieła, ja się nie cofnę przed wspomożeniem ich.

W końcu na odjezdnem obdarowałem ich dewocjonaljami, jak obrazkami, różańcami, krzyżykami i medalikami. Pożegnawszy ich odjechałem. I w ten sposób skończyłem moją wizytę duszpasterską, która mi, jak już wspomniałem, zajęła cały tydzień czasu. Błogosławię was, drogie dzieci, i życzę wam, abyście Dzieło św. Dziecięctwa jak najwięcej kochały.

Opowiadanie z Chin z czasów prześladowania Bokserów

Pewnego razu, w czasie prześladowania chrześcijan przez Bokserów, Bokserzy wtargnąwszy do jednego z domów chrześcijańskich, uwiedli zeń ze sobą prawie całą rodzinę chrześcijańską, a mianowicie dziecko, dziadka i ojca celem oderwania tychże od wiary katolickiej. Po opuszczeniu domu tych wiernych wyznawców Chrystusa, udali się Bokserzy ze swemi ofiarami do pagody, by tam zmusić ich do odstąpienia od prawdziwej wiary Jezusa Chrystusa. Po przybyciu do pagody porzucili dziecko na podłogę a zabrali się do ofiar swego prześladowania tj. do dziadka dziecka i jego ojca. Po rozebraniu tychże z odzieży przywiązali ich do słupa. Po chwili pod nim rozpalili ogień, by tą tak straszną męczarnią zmusić ich do porzucenia wiary a przynajmniej dziecko przestraszyć i nakłonić je również do odstąpienia od Chrystusa. I rzeczywiście, dziecko pod wpływem tych katuszy poczęło jakoś słabnąć, czego samo sobie nie mogło wytłumaczyć. Może przyszła mu myśl zaparcia się Chrystusa, którego niedawno pokochało. Spostrzegł to dziadek przywiązany do słupa i nagle zwrócił się do dziecka i rzekł: »Chłopcze, uważaj, byś równocześnie z ciałem nie stracił i duszy«. Na te słowa Bokserzy zaniechali na chwilę palić ogień pod słupem, do którego był przywiązany dziadek wraz z ojcem dziecka, a zabrali się z prawdziwie szatańską wściekłością do malca, rozciągnionego na ziemi. Wziąwszy łuczywo zaczęli niem po-

woli przypiekać twarz, szyję, ramiona, wogóle całe ciało dziecka, by tym sposobem zmusić je do odstępstwa od wiary, lub w razie trwania przy niej, je zamęczyć. Dziecko przypieczone łuczywem jak pieczeń,



Pałacyk byłego cesarza Chin w Kaszingu.

czując, że koniec jego się zbliża, rzecze te słowa: »Ja jestem chrześcijaninem, współwyznawcą Jezusa, tak, jak mój ojciec i dziadek«. Oprawcy, oburzeni do głębi, rzucili dziecko na ziemię mówiąc: »I ty? tyś chrześcijaninem?« Dziecko odpowiedziało z nieustraszoną odwagą: »Tak, jeszcze raz powtarzam, — jestem chrześcijaninem, jak mój dziadek i ojciec i przy wierze Chrystusa trwać będę«. Na to rozgniewali się

Bokserzy i razem z dziadkiem odcięli także dziecku głowę. Dziecko to niezawodnie za tak wytrwałe trwanie przy wierze poszło prosto do nieba.

Jak z tego widzicie, niełatwo być chrześcijaninem w kraju, gdzie za wiarę katolicką trzeba łożyć głowę, a jednak nawet dzieci na to się zdobywają i mężnie za swoją wiarę śmierć ponoszą.

Trudności dzieci pogańskich w przejściu na katolicką wiarę

(List zakonnicy z Wikarjatu Apostolskiego Bukoba w Afryce)

Dla małych dziatek Dzieła św. Dziecięctwa P. J. w Polsce ślę serdeczne pozdrowienia oraz podziękowanie za ich niewyczerpaną wspaniałomyślność względem dzieci pogańskich.

Drogie dzieci! Z jednej strony wiele, wiele jeszcze dzieci pogańskich rodziców jest pogrążonych w ciemnościach pogaństwa, ale też z drugiej, dużo pragnie wyrwać się z mocy złego ducha i przejść do Jezusa, który za wszystkich ludzi umarł, by ich zbawić i otworzyć im niebo. Brak im tylko środków do tego — myślę jednak, że wy nadal z dawną wspaniałomyślnością pośpieszycie im z pomocą, jedni modlitwami a drudzy niezawodnie i z datkami.

Drogie dzieci! Z nad brzegów jeziora Wiktorja Nyanza woła do was o pomoc miljon dzieci. O jakże przyjemny widok sprawia to jezioro i jego okolice,

jak łatwo z tej cudnej przyrody wyczytać dobroć Bożą. — Okolice te powiedziałabym, nawet rozkoszne są i krajobraz przepiękny, jednem słowem przyroda okolic tych jest cudowna, porywająca swą wspaniałością dusze tych dziatek, stworzonych tak samo jak wy na obraz Boży. O jakże te dzieci pragną jak najrychlej poznać Boga, a następnie poznawszy Go, mieć ten zaszczyt, że się będą mogły nazwać waszemi braciszkami i siostrzyczkami w Jezusie Chrystusie.

Tak — dzieci pogańskie rwą się do wiary katolickiej, ale napotykają w tem na wiele trudności ze strony swoich rodziców. Jako przykład podam wam następujące wydarzenie, które wam te trudności lepiej przedstawi.

Niedaleko naszej Misji znajduje się wioska, w której już dosyć spora jest liczba katolików. Między nimi na szczególniejszą uwagę zasługuje pewna dziewczynka imieniem Nyangoma. Dziewczynka ta wyrwawszy się raz z domu, udała się do Misji, gdzie usłyszała takie słowo: »Kto ojca swego i matkę swoją kocha więcej niż mnie, ten nie jest mnie godzien«. Słowa te wywarły na niej tak wielkie wrażenie, iż postanowiła do nich się zastosować. Po przybyciu do domu wyjawiła ojcu zamiar zostania chrześcijanką. To wcale się nie zgadzało z planami ojca. Wskutek tego wpadł on w szalony gniew, zaczął z początku ją wymyślać, następnie z niepohamowaną wściekłością zwierzęcia rzucił się na nią i zaczął ją okładać kijami. Lecz to na nic się nie zdało, gdyż Nyangoma wsparta łaską Tego, do którego chciała należeć, nie odstąpiła

od swego zamiaru i jeszcze bardziej utwierdziła się w jego spełnieniu. To zreflektowało jej ojca i pobudziło go do zastanowienia się a wreszcie wzruszyło do tego stopnia, że czuł się przez swoje dziecko upokorzonym i pozwolił jej na udanie się do Misji by tam, przy pomocy zakonnic mogła się nauczyć katechizmu, a następnie przyjąć chrzest i zostać chrześcijanką. Teraz właśnie biedne to dziecko przygotowuje się do egzaminu z katehizmu i otrzyma na chrzcie imię »Klotylda«.

Oto takie trudności przechodzą dzieci pogańskie, gdy chcą zostać chrześcijanami. Na przeszkodzie staje nietylko szatan, lecz także rodzice przeszkadzają im, by nie zostały chrześcijanami. Często tacy rodzice wolą być mordercami swych dzieci, aniżeli im na przyjęcie wiary chrześcijańskiej pozwolić.

»Dzieło Św. Dziecięctwa jest pięknem Dziełem przedewszystkiem dlatego, że do pracy nad zbawieniem ludzi zaprawia już dzieci.«

· Pap. Pius XI.

Ze Stowarzyszenia Dziecięctwa w kraju.

Zbiory nasze z ostatnich dwóch miesięcy przedstawiają się na oko dość dobrze, choć nie tak jakby być powinno. Mówimy na oko, bo jakkolwiek nie są niskie, małą jednak zasługę mają w nich niektóre strony polskie. Pracują nad Dziecięctwem wytrawnie tylko dwie djecezje, t. j. katowicka i chełmińska, archidiecezja gnieźń.- poznańska pracuje średnio, w kilku zaś innych diecezjach poza nielicznemi wyjątkami z bardzo małym zapałem, a reszta Polski tak, że przychodzi nam ciężko składki stamtąd wyliczać. Cała suma składek z października i listopada wynosi 24.611·31 zł. Niezmordowanie pracowała nad nią diecezja katowicka przyczyniwszy się do niej przez 8.614·22 zł. Nie gorzej udział swój w niej zaznaczyła diec. chełmińska, która choć pod względem liczby wiernych jest od katowickiej mniejsza i w gorszych znajduje się warunkach gospodarczych, dała jednak 6.664·59 zł. Archidiecezja gnieźnieńsko-poznańska nadesłała 2.839·06 zł.; diec. włocławska dała 1.220·62; arch. krakowska 1.018·33; arch. warszawska 921.20 (z czego posłał sam jeden dyrektor lokalny ks. Jan Paszyna C. M. w Warszawie 700); arch. lwowska 913·97; diec. tarnowska 751.57; skądinąd posłano daleko poniżej tej liczby, a nieraz nawet nie kilkadziesiąt złotych. Przegląd taki nie jest wcale pocieszającym. Nie wiemy już, w jaki sposób zachęcić do pracy nad tem Dziełem niektóre strony naszego kraju. Przecież to Dzieło powinno być prowadzone wszędzie na równi z Dziełem Rozkrzewienia Wiary; wszak wraz z niem jest ze stowarzyszeń misyjnych głównym dochodem Kościoła

na misje. A jednak na to stowarzyszenie mało zwraca się uwagi. Kiedyż nareszcie ożywi się gorliwość dla tego Stowarzyszenia i kiedy zaczniemy doceniać jego wartość, jako podstawy Dzieła Rozkrzewienia Wiary, przygotowującego mu członków, do pracy nad misjami praktycznie zaprawionych i potrzebę pracy dla nich odczuwających? Kiedy znajdzie posłuch nakaz Ojca św. prowadzenie tego stowarzyszenia przykazujący? Kończy się rok w Dziecięctwie i z nim zliczanie dochodów. Niech więc jeszcze przy końcu roku i zaraz po nim, Stowarzyszenia lokalne, które nienależycie pracowały, z zdwojoną gorliwością dorobią tego, czego za rok upływający Dziecięctwu są winne i niech w przyszłości zaprowadzonem będzie to stowarzyszenie tam, gdzie go jeszcze niema. Dużo naprawdę materjału propagandowego i organizacyjnego posyła się i sprowadza z Dyrekcji krajowej, a jednak ten materjał mało Dziecięctwu przynosi.

* * *

Korespondencyj z kraju przesłano nam w ostatnich dwóch miesiącach szczupło. Posyła nam się wiele fotografij, ale sprawozdań o pracy Dziecięctwa do tych fotografij brak. Jużeśmy kiedyindziej pisali, aby samych fotografij nie posyłać. Tymczasem członkowie dalej hołdują próżności, aby na fotografjach być umieszczonemi, a sprawozdań o swojej pracy nie posyłają. Prosimy bardzo, aby z tego się poprawili i przysłali równocześnie jakiś znak o swojej pracy, gdyż inaczej będziemy zmuszeni fotografij nie umieszczać. M y s ł o w i c e pilne o to, by zawsze coś o swojem stowarzyszeniu napisać, przesłały i tym razem znowu jakieś sprawozdanie. Czytajmy, co stamtąd piszą:

„Nadszedł nareszcie przez wszystkie dziatki oczekiwany „Dzień Misyjny“. Przygotowywałyśmy się długo, aby dzień ten jak najlepiej wypadł. O godz. 8-mej rano, odbyła się uroczysta msza połączona z generalną Komunją św. Okolicznościowe kazanie o misjach wygłosił bawiący obecnie w Mysłowicach Ks. Guzy. Po południu

o godz. $1^1/_2$ odbyło się zebranie Stowarzyszenia Dziec. P. J., połączone z uroczystem przyjęciem nowych członków. Przez to przyjęcie wzrosła liczba rycerzy Chrystusowych o 150. Cieszymy się bardzo z tego, iż rodzice tak chętnie posyłają swoje dzieci do naszego Stowarzyszenia. Po zebraniu udały się dziatki na przedstawienie teatralne, które staraniem Czcig. Sióstr Salezjanek udało się wyśmienicie. Wieczorem potem odbyło się przed-



Z przedstawienia Stow. św. Dziecięctwa w Mysłowicach.

stawienie dla dorosłych. Biorąc udział w przedstawieniu nasi mali amatorowie wywiązywali się ze swych ról bardo dobrze, czego dowodem były huczne oklaski obecnych na sali gości. Sala przybierała to nastrój poważny, to znów rozlegały się wesołe śmiechy gości pełnych zadowolenia. Rodzice mogli być dumni ze swych małych amatorów. Odegrano bardzo ładne sztuczki jak „Murzynki“, „Zaklęta w laleczkę królewna“ i pantomi-

mę „Zaczytana pani”. Czysty zysk z powyższego przedstawienia przeznaczony został na misje. Dodajemy tutaj, że Stowarzyszenie nasze za staraniem Wielebn. Ks. Dyrektora Basztona rozwija się obecnie doskonale. Nie szczędzi Ks. Dyrektor trudu i poświęcenia, aby jaknajwięcej ratować biednych dziatek pogańskich, to też mimo pracy duszpasterskiej, poświęca niejedną chwilę, aby z nami się zabawić i zachęcić do współpracy z mi-



sjami. Niedługo pragnie założyć także „Krucjatę“. Wiele też przyczyniają się do rozszerzenia naszego stowarzyszenia Czcig. Siostry Salezjanki, którym na tem miejscu wyrażamy nasze serdeczne podziękowanie”.

Z serdecznem pozdrowieniem dla Wielebn. Ks. Dyr.

Dzieci Mysłowickie.

Dopiero w przeszłym Roczniku czytaliśmy sprawozdanie z M a r g o n i n a, z archidiecezji poznańskiej, a już przysłano nam znowu kilka słów stamtąd. Mały zelator z Margonina Kazimierz Nater pisze, co następuje:

„Praca w naszem Stowarzyszeniu postępuje naprzód. Dnia 12 października odegraliśmy dwie komedyjki, jedną pod tytułem „Marysia Sierota“ i drugą „U fotografa” Amatorzy wywiązali się z swego zadania znakomicie, a to dzięki S. Jolandzie, która wszystkiem kierowała. Gości zebrało się bardzo wiele, a to dzięki życzliwości naszego Ks. Proboszcza Napiątka, który wszystkich nawoływał, tak młodszych jak i starszych, żeby popierali nasze Stowarzyszenie i w przędstawieniu wzięli udział. Jak pisaliśmy w zeszłym numerze, mamy już swój sztandarek, ale nie jest jeszcze wypłacony, więc cały czysty zysk przeznaczyliśmy na pokrycie długu. Na nadchodzącą gwiazdkę uczymy się jasełek również pod kierownictwem S. Jolandy, sekretarki naszego Stowarzyszenia, którą bardzo lubimy. Jasełka przedstawiają: Matkę Boską, św. Józefa, Aniołów, pastuszków i Trzech Królów. Prócz tego będzie odegrany nadprogram pod tytułem „Gwiazdka Michasia”. Jak się jasełka udały, napiszemy do następnego numeru. Tymczasem zasyłamy od wszystkich naszych dzieci dla miłych czytelników Rocznika serdeczne pozdrowienie życząc wszystkim przyjemnych i błogich świąt”.

Kązimierz Nater.

Otrzymaliśmy także z Rawicza z tej samej archidiecezji opis odbytej tam wieczornicy misyjnej. Szkoda, że opisano tę wieczornicę tak krótko, choć program miała bardzo obfity. Z Rawicza pisze tamtejsza sekretarka:

„Zostawszy w ostatnim czasie sekretarką tutejszego stow. św. Dziecięctwa P. Jezusa, poczuwam się do obowiązku skreślenia kilku słów o Wieczornicy misyjnej, jaką tu po raz pierwszy urządziło nasze stowarzyszenie.

Program tejże Wieczornicy był następujący: Ładny prolog wygłosiła malutka, lecz śmiała dziewczynka. Wyćwiczony chór dzieci odśpiewał piękną pieśń o Matce Najśw. Śliczną deklamację wygłosił mały Kazio. Następnie odegrano dwie sztuczki teatralne p. t. „Niech

żyje Jezus i króluje nam" i „Ofiara dzieci". W końcu piękny djalog p. t. „Młodość i starość", wykonały dziewczęta w strojach krakowskich. Młodzi amatorowie wywiązali się ze swych ról doskonale, to też całość Wieczornicy była powodem ogólnego zadowolenia, a czysty zysk przeznaczono na wykupienie i chrzest murzynki. Obecnie ogólnem życzeniem wszystkich człon-



Stow. św. Dziecięctwa w Rawiczu.

ków jest nabycie figurki lub sztandarku z wizerunkiem „Dzieciątka Jezus", jako symbolu naszego stowarzyszenia".

Wreszcie przysłano kilka słów o stowarzyszeniu św. Dziecięctwa w Cekcynie w diecezji chełmińskiej, skąd mała zelatorka Wanda Śmieszkówna tak donosi:

„Stowarzyszenie Dzieciątka Jezus założono u nas w Cekcynie w zeszłym roku w lipcu. Założył je Wielebny ksiądz wikary Radke. Dzieci dało się zapisać około 400. Na zebrania, które co miesiąc się odby-

wają, dzieci bardzo chętnie chodzą, wygłaszają wierszyki i chętnie składają ofiarki na murzynków i na misje do innych krajów. W nagrodę za nasze dobre chęci sprowadził obecny Wielebny ksiądz wikary Knitter piękną figurkę Dzieciątka Jezus, której poświęcenie odbyło się w maju br. Poświęcenia dokonał Przewielebny ksiądz proboszcz Jezierski. Zebrania nasze odbywają się z przemówieniami, z odczytaniem litanji do Dzieciątka Jezus i z błogosławieństwem Najświętszym Sakramentem. Latem odbyło się kilka wycieczek".

W ostatniej chwili już po oddaniu Rocznika do druku, otrzymaliśmy sprawozdanie z Warszawy ze szkoły 113, z parafji na Solcu. Ponieważ ta szkoła tak gorliwie nad dziełem św. Dziecięctwa pracuje, dodajemy do dzisiejszego sprawozdania z ruchu Dziecięctwa w kraju chętnie także to sprawozdanie, aby inne szkoły warszawskie do pracy zachęcić. Z Warszawy piszą:

„W szkole powszechnej Nr. 113 w Warszawie w parafji Św. Trójcy istnieje już trzeci rok misyjne stowarzyszenie dzieci p. n. „Stowarzyszenia Swiętego Dziecięctwa Pana Jezusa". Pierwszym dyrektorem tego Stowarzyszenia był prefekt szkoły ks. Jan Szlązak, obecnym dyrektorem jest ks. Jan Maciejewski. Opiekunką i. kierowniczką jest jedna z nauczycielek, Pani Podwysocka. Już w drugim roku swego istnienia Stowarzyszenie to ufundowało piękny sztandarek, który został poświęcony przez ks. prałata Tarnowskiego, szczerego przyjaciela tego Dzieła.

W bieżącym roku, zgodnie z życzeniem Ojca Św. Stowarzyszenie zorganizowało uroczysty obchód misyjny. Dnia 19. X. dziatwa zgromadziła się w świątyni ze swym sztandarkiem i wysłuchała Mszy Św., którą na intencję misji odprawił ks. prałat Tarnowski, a piękne okolicznościowe kazanie wygłosił ks. Jan Maciejewski.

W sobotę dziatwa Powiśla zgromadziła się w pięknej sali parafjalnej, gdzie członkinie Sw. Dziecięctwa w pięknych deklamacjach, w śpiewie chóralnym i solowym, oraz w odegranym dramaciku przedstawiły konie-



Stow. św. Dziecięctwa w Cekcynie (d. chełm.).

czność zainteresowania się ideą misyjną. Wieczornicę ze zwiększonym nieco programem, powtórzono w niedzielę dla rodziców i znajomych. Wszyscy z zainteresowaniem słuchali referatu, śpiewu i deklamacyj, a rozrzewniająca treść dramaciku niejedną łzę wycisnęła na oku nawet dorosłych.

Zebrane na tym obchodzie 300 zł po potrąceniu kosztów, Stowarzyszenie przeznacza za pośrednictwem Prześwietnej Kurji Archidiecezji Warszawskiej 100 zł na ręce Krajowego Dyrektora Św. Dziec. ks. H. Króla, 100 zł na seminarjum w Chinach na ręce ks. Wieczorka i 100 zł na misje Zgromadzenia XX. Misjonarzy.

Przy niniejszem składamy najgorętsze podziękowania proboszczowi ks. Prałatowi Tarnowskiemu, który pozwolił nam bezinteresownie korzystać z dużej i pięknej sali parafjalnej, dzięki czemu w ciągu tych dwu wieczorów około 1000 osób zapoznało się z misjami. *Byłoby dla nas największą radością, gdyby i inne szkoły chciały w tej akcji nas naśladować.*

Polecenie modlitwom

Polecamy modlitwom zmarłych członków Tadeusza Smrażyńskiego i Annę Pieczonkową.

Wykaz składek za październik i listopad 1930 r.

Diecezja chełmińska.

Zł.: W. Wilmański, Kawki 8 80; *SS. Józefitki, Gniew 70;* Ks. Przybyszewski, Kamionka 6; Gimn. pryw. OO. Redemptorystów, Toruń 19; J. Górecki na chrzest, Gacki 30; Ks. A. Firek, Lisewo 20; Wł. Preuss, Płośnica 10; Ochronka Panny Marji, Wejherowo 16; Ks. Fr Dąbrowski, Brodnica 38; *Dyr. diec. Ks. Kan. P. Kurowski Pelplin 6.437 79;* (z tego: Iłowo, 43 30; Sumin 20·05; *Opalenie 139·40;* Zwiniarz 20·40; Chełmno, Klasz. A. Brzezińska na chrzest „Teresy" 20; *Chełmno, Szczeblewski na chrz. murz. „Antoniego i Maksymiljana" 60; Piece, 54; Osiek 105*; Gruta skł. 32·26; Gruta ze skarb. 46·71; Kaszczorek 22·50; *Czersk 100; Tczew, św. Józefa 200 10;* Płużnica 26·10; Kamień 15·10; Toruń, sem. naucz. męskie 8 30; Borowymłyn 9·05; *Kruszyny 60; Toruń Gimn. męskie 50 05;* Gorzędziej 20·35; Szynwałd 4; Czarnowo 8; Krąg 5 91; Kurkocin 10; Stara Kiszewa 47 57; *Starogard 262·20*; Wejherowo, Zakł. głuchoniem. 8: *Kościerzyna 52·08;* Gostkowo 30; *Swiecie 371;* Kasparus 1 50; *Skórcz 98 15; Rogóżno 54 44;* Pinczyn 15 50; Iłowo 19 80; Łąkorz 42; *Grudziądz. św. Krzyż 200;* Mechowa 6; Kijewo 15; Kościelna Jania 28; Starzyno 12; Lipinki (Warlubie) 26·77; *Chełmża 265·20; Grudziądz, szk. pow. z przedstawienia 125; Grudziądz, szk. powsz. składki 288;* Kościerzyna, Gimn. bursa kaszubska 9; Czarnowo 16·11; Starzyno 9 16; Rumian 4 10; Szczuka 4·80; *Sępólno 120·20;* Nawra 22·15; Swięte 40; *Srebrniki 231;* Tymawa 22·30; Pinczyn 5 51; *Papowo—Toruńskie 54 10*; Kazanice 40: Strzepcz 20; *Lisewo 200;* Rybno 12; Mechowa 2; Złotowo 18; Kijewo 6; *Grudziądz 170; Libl-*

chowo 98·82; Radomno 23·86; *Barłożno 53·50;* Pączewo 24·20; Brodnica, (Gimn.) 45; Papowo Biskupie 37; Kamień 35·05; Zwiniarz 48·72; Niewieścin 15·50; *Rytel 125; Chełmno 200·10;* Grabowo, Lubawa 30·20; Gruczno 35·20; Gruczno, Bagniewo 4; Bysław 33·60; Toruń, Gimn. państw. męsk. 20·70; *Toruń, św. Jana 56·48; Puck 235;* Wejherowo, Sem. naucz. 31·39; *Rywałd 60;* Zapceń 21·87; Kościelna Jania 20; Zieleń 9·05; Szynwałd 6·40; Swiecie szk. wydz. 34·75; Gniew (Gimn.) 21·90; *Swiecie 400;* Szlachta 30·60; *Tczew, św. Krzyż 200·10; Sierakowice 50·05; Wejherowo 218·50;* Wejherowo, na murzynka 3; Jabłonowo 19; *Toruń, św. Jakób 134);* Ks. Sąsała, Górna Grupa 9; **Razem: 6.664·59.**

Diecezja częstochowska.

Zł.: Sodal. męz. uczn. im. św. Kazimierza Będzin 14·20; *Szkoła powsz. im. Prez. G. Narutowicza Dąbrowa Górnicza 52·10.* **Razem: 66·30.**

Archidiecezja gnieźnieńsko-poznańska.

Zł: *Ks. Schoenborn, Kruszwica 87·20;* z tego: E. Sobczakowa 2·00 zł. U. i M. Coptowie 2·20 zł. *M. Domagałówna Rawicz* 90; z tego: na chrz. murz. „Wiktorja“ 80; na kształcenie misjonarza 10·00; Ks. J. Guder, Kamieniec Poznań 13·00; Ks. S. Matuszak, Nowy Tomyśl 29·55; Ks. Proboszcz par. M. Najśw. P., Grębanin 5·00; Szkoła, Żabików 15·00; Urząd Parafjalny, Bydgoszcz 11·00; z tego: Wł. Pyhliński 10·00 zł. i M. Romana 1·00 zł. Par. św. Jana, Poznań — Komendorja 20·00; *Ks Dz. Polednia, Krzyżowniki 70·00; Stow. św. Dziecięctwa, Bydgoszcz par. św. Wincentego a Paulo 104·00;* T. Urbańska, Panienka 2·00; SS. Służebniczi N. M. P., Margonin 12·00; Ks. Kosiak, Ryczywół 6·00; Fr. Olejniczak, Droszew 16.65; Stow. św. Dziecięctwa, Środa 32·00; I. Adamczewska, Osieczna 18·40; Ks. Kanikowski, Powidz 15·00; Ks. Prob. Flach, Koźmin 13·80; *Ks. Prob. M. Poprawski, Sieraków 50·00*; T. Rożalczakówna, Kamieniec 7·50; z tego: 4·50; ze stow. 1·00; od dzieci z Kamieńca. Ks. Rożankiewicz, Cielcza 10·00; T. Urbańska, Cielcza 2·00; *L. Napieckówna*,

Rogóżno 80·00; Ks. Wł. Zaremba, Tomice 11·45; *Bezimiennie z archid. gn.-pozn. na 10 wykupów dzieci pog. 515·00; Generalny Sekretarjat Misyjny, Poznań 1.689·71*, z tego: *Baszków 100·95;* Boruszyn 3·20; *Buk 84·94; Bydgoszcz par. Serca Jez. 116·66;* Chrzypsko 11·45; Cieszyn 30·00; Dłużyna 5·00; Droszew na wykup murzynka 12·75; Grabów król. 31·50; *Inowrocław: Koło Mis. Gimn. męsk. 96·75; Kamionna 67·00;* Kostrzyn 24·70; Krzyżowniki: na wykup murzynka 21·00; *Mur. Goślina 68·50; Podgórz 169·05;* Pogorzela 14·10; *Poznań—Fara 250·00; Poznań—św. Marcin 60·00; Poznań — Starołęka 50·00; Poznań — Kurs gosp. SS. Zmartwychwstanek na wykup i chrzest murz. „Stanisława Kostki" 50·00; Poznań, J. Rzepecka na wykup i chrzest murz. „Jan" 50·00;* Poznań, przez Księgarnię św. Wojciecha bezimiennie 2·00; *Rawicz 89·50;* Siedlec dek. Kostrzyński 6·70; Sieraków: M. Czarnywojtek na chrzest murz. 8·40; Solec na wykup murzynka 10·68; Solec 15·88; Śmigiel 35·00; *Śrem 120·00; Śrem, Józefa Godula na wykup murzyka 60·00;* Wieleń 24·00; **Razem: 2.839·06.**

Diecezja katowicka.

Zł: *M. Kołodziejczykówna, Boguszowice 77·60;* z tego: *składki 67·60*; Na chrzest murz. „Stanisława" 10·00; *Kurja biskupia, Katowice 6,659·05;* z tego: *Biertułtowy 300·00; Bieruń-Nowy 60·00*; Bujaków 20·00; *Godula 139·05; Hajduki-Wielkie 300·00; Janów-Giszowiec 298·00; na wykup murzynka 60·00; Jędrysek 113·09; Knurów 100·00;* Król.-Huta św. Józef, na wykup murzynka 40·00; *Lubliniec 56·00; Łaziska-Srednie 67·34; Marklowice 60·00; Niedobczyce 150·00; Nowa-Wieś 107·20; Ornontowice 67·00;* Pawłów 19·00; Radzionków 36·10 *i na wykup murzynka 52·00; Repty-Stare 100·00; Rozdzień-Szopienice 280·00;* Rybna 8·32; *Rydułtowy 176·50; Siemianowice; św. Antoni 350·00; Siemianowice. św. Krzyż 1,095·65; Suszec 121·00; Swiętochłowice 255·60 i na wykup murzynka 60·00; Tarnowice-Stare 80·00; Wodzisław 175·00* i na wykup murzynka 25·00; *Woźniki 170·00 i na wykup murzynka 50·00;* Wygry 30; *Żyglin*

99·10; Józefowiec, na wykup murzynka 14·00; Państwowe gimnazjum, Katowice 41·00; *Berta Tkocz, Katowice na wykup murzynka 50·00;* Ks. Prof. Tomala, Mikołów (Gimnazjum) 30·30; *Król. - Huta św. Jadwigi 303·00 i na wykup murzynka 120.00; Katowice N. M. P. 800·00,* S. M. Janina Włozikówna, Bieruń - Stary 44·00; *Ks. Dr. Fross, Siemianowice (Gimnazjum) 105·80;* Ks. Katech. Kotusz, Król. - Huta (Gimnazjum) 30·00; (Po odtrąceniu 59·05 na manipulację zostało dla Dziecięctwa 6,600·00). *Ks. J. Wojtynek, Michałkowice 480·00;* Ks. P. Hojka, Łyski 20·00; *Ks. Herman od polskich dziew., Katowice 123·30; Dzieło św. Dziecięctwa, Król.-Huta 290·00;* Szkoła II. im. Z. Krasińskiego, Katowice-Dąb 27·00; *Ks. F. Hermann, Katowice 450·00; Ks. Dz. Kudera, Brzezinka 100·00; Ks. Wojtynek, Michałkowice 124·00;* M. Kawikówna, Orzegów 45·00; *Ks. P. Kitta. Szarlej 172·12;* Fr. Mokrzycka, Rożdzień 41·15; Ks. Koziołek Mysłowice 5·00. **Razem: 8,614·22.**

Diecezja kielecka.

Zł: Wiktorja Andrusiewicz, Wysocice 14, z tego: Żarnowice 5, i Wysocice od dzieci szk. 9; Ks. E. Kuraciński, Ulina-Wielka 3·20; Ks. St. Rembowski, Gnojno 10·00; SS. Kanoniczki św. Ducha (Ochronka), Proszowice 1·50; Ks. Bol. Rusak, Daleszyce 5·10; *Ks. Swierszczewski (gimn. państw.), Miechów 95·00;* Ks. Cień, Wielka Kalina *50·00.* **Razem: 178·80.**

Archidiecezja krakowska.

Zł: Ks. Widlarz, Rybna 18·15; Seminarjum Duchowne Kraków, Podzamcze 4·00; Szkoła im. św. Scholastyki Kraków 7·64; Dzieci szkolne, Spytkowice 5·00; *Ks. A. Zaremba, Milówka 105·00;* Ks. P. Droździk, Krzeszowice 11·00; Ks. St. Węgrzynek, Dziekanów 21·90; Urząd Parafjalny, Zator 21·00; Szkoła im. św. Tomasza, Kraków 6·00; Urząd Parafjalny, Wróblowice 4·00; Urząd Parafjalny, Bestwina 35·00; Ks. Jan Bużana, Zebrzydowice 7·00; Szkoła powszechna, Morawica 12·00; Szkoła powszechna, Maków 13·45; Dzieci szkolne, Sucha: 5·50

z Zasępnicy i Błądzonki; Ks. Prob., Rybna 6·00; Urząd Parafjalny, Polanka-Wielka 10·00; Szkoła SS. Kanoniczek, Biskupice 5·55; Ks. Wł. Chrapla, od dzieci szkolnych Zwardoń 24·70; Siostry Adamkówne, Żywiec 13·00; Dzieci szkolne, Niegowić 25·00; Prof. Kopyciński, Kl. IV. szk. ćwicz., Kraków 5·50; Urząd Parafjalny, Witkowice 14·20; Dzieci szkolne, Kobylany 10·00; J. Dąbrowska, Międzyczerwienne 4·00; Ks. K. Rospond, Wadowice 40·00; Urząd Parafjalny Międzybrodzie 2·00; Ks. P. Drożdzik, Krzeszowice 16·56; *Urząd Parafjalny, Rabka 50·00;* Administr. „Chorągwi Marii", Kraków 5·00; Książęco Metr. Sem-Duch., Kraków 5·00; *Ks: A. Grabowski. Lipnik 54·00;* Ks. M. Terlecki, Komorowice 22·00; *Ks. J. Walkosz, Zator 127·00*, z tego: *A. Hetmańska, 112·00;* P. Cyganówna, 5·00; W. Cieciakówna, 5·00; P. Tarchalska, 5·00; Szkoła im. Z. Chrzanowskiej (Ks. Wojtaszak), Kraków 18·34; z tego połowa Ks. Katecheta. *Szkoła w Prądniku Czerw. (Ks. Brodecki) 70·00;* Stanisław Zbroja, Kraków 40; WiktorjaFiszerowa 5·00; Karol Hoffman 3·00; Marja Hankiewicz 1·60; razem, Kraków 9·60; W. Chakszakówna, Kraków 5·00; Ochronka św. Józefa, Kraków-Krowoderska 16·00; Agnieszka i Jadwiga Mańkowskie, Kraków 25·50; Wiktorja Trebunek, Skawina 6·00; Szkoła im. Kochanowskiego, Kraków 11·24; XX. Misjonarze, Kraków-Nowa-wieś 32·—; Dzieci Marji, Zakład Helclów, Kraków *67·50*, **Razem: 1.018·33.**

Diecezja lubelska.

Zł: Ks. A. Petyniak, Niemirów 7·20; **Razem: 7·20.**

Archidiecezja lwowska.

Zł: *Ks. Godlewicz, Lwów 106·00;* Ks. P. Zawara, Żółkiew 14·46; Ks. Fr. Żelechowski, Grzymałów 20·00; Ks. Wł. Buczajewicz, Białokrynica 20·00; A. Molin, Radatyce 15·00; Ks. Fr. Żak, Gródek-Jagiel. 27·10; M. Zamojski, Drohowyże 1·50; Ks. Nadolski, Mosty-Wielkie 8·50; Siostra Janina. Przeł. SS. Felicyanek, Drohowyże 1·50; Zborowska, Drohowyże 1·50; T. Andrzejowska, Drohowyże 1·50; Ks. Rogowski, Brody 10·00; *Ks. K. Gutwiński, Tarnopol 80·45;* Ks. A. Zama-

zal, Żurawno 10·00; Szkoła powsz. Kl. V. odz. żeń., Kaczanówka 0·55; J. Salmańska, Koniuchy 5·00; Z. Łogusz,• Przedmieście 1'50; Ks. Szmigielski, Marjampol 20·00; Ks. R. Cisowski, Lwów 20·00; Ks. J. Konieczko, Brzeżany 15·00; Ks. Wł. Olbrycht, Buczacz 10·50; Ks. T. Malski, Kopyczyńce 3·00; *Ks. J. Steiner, Radatycze 166·60*; E. Pychówna, Olszyce 10·00; Ks. P. Zawora od dzieci szk., Żółkiew 12·50; Ks. A. Poznański, Wiśniowczyk 14·43; Ks. J. Dajczak, Lwów 26·20; Ks. M. Borowy, Śniatyn 10·00; *Ks. Fr. Żak, Gródek Jagiel. ucz. żeń. ze szk. im. Król. Jadwigi 63·15*; Ks. Wł. Malik, Crzortków 10·78; Ks. B. Pyclik, Choniakówka 5·00; M. Trocki Drohowyże 1·50; Ks. Jan Witek, Szczurowice 3·30; Urząd parafjalny, Połupanówka 6·00, z tego: J. Terenda, Stary Skatuł 2·00; Szkoł., Połupanówka 4·00; Ks. Wł. Wieczorkiewicz. Bieniawy 22·00; Ks. Tytus Korczyk. Bitków 8·40; *Ks. Kan. Dobiecki, Lwów 139·40;* Dzieło św. Dziecięctwa, Antoniówka 10·00; Ks. Podolecki, Złoczów 10·00; Dzieło św. Dziecięctwa, Kaczanówka 1·65. **Razem: 913·97.**

Diecezja łomżyńska.

Zł.: Tałandzewicz, Poryte 6; Ks. Fr. Sokołowski, Pawłówka 20; Ks. J. Bołtralik, Wąsosz 28; Ks. A, Dołęgowski, Radziłów 8; Ks W. Kalinowski, Jasienica 1·50; *Ks. St. Czyżewski, Suwałki 50;* Ks. A. Gerwel, Piekuty 15; Ks. Strykowski, Kolno 2; Ks. J. Krzewski, Grajewo—Wierzbowowieś 2·75; *Ks. J. Janicki, Bargłów 60;* Ks. Malinowski, Suwałki 20: St. Domysłowski, Giby składki z Giby, Budwic, Zelwy 22; II Klasa w Szymanach 3; **Razem: 238·25.**

Diecezja łucka.

Zł: *Ks. K. Gałężowski, Łuck 50·00;* Ks. T. Bączkowski, Kiwerce 11·80; Ks. J. Kuczyński, Łuck 40·00; Szkoła powszechna, Sarny 1·25; **Razem: 102·05.**

Diecezja pińska.

Zł.: Ks. Pr. W. Ryży, Łubin 9·10.

Diecezja płocka.

Zł.; Ks. Seweryn Kownacki, Pawłowo 6; *Ks. Pref. Z. Dobkowski, Mława 76·70;* Ks. Ryglewicz, Serock 30; Ks. Pref. Bron. Kolator, Gostynin 30; Ks. Dr. F. Malinowski, Płock 10·73; Ks. Bogucki, Sokołów 16; *Ks. W. Walendziak, 55·44.* **Razem: 224·87.**

Diecezja podlaska.

Zł: Klasztor OO. Oblatów, Kodeń 22·20; Stow. św. Dziecięctwa, Mordy 20·00; **Razem: 42·20.**

Diecezja przemyska.

Zł: Ks. L. Majchrzycki Katech., Dębowiec 1·78; Ks, Wł. Władyka, Łąka 7·60; *Ks. Jarosz, Kombornia 50·00;* Ks. P. Roztocki, Majdan — Kolbuszowski 10·00; J. Siudyła, Bzianka 10·00; Koło Mis. Alum., Przemyśl 35·00; *Ks. J. Bazylski Przemyśl 50·00;* Dzieło św. Dziecięctwa. Markowa 10·00; Urząd Parafj., Majdan — Kolbuszowski 22·00; Dzieło św. Dziecięctwa, Korczyna 35·00; Ks. Wł. Fietko, Bieździedza 5·50; S. Placyda. Kl. P.P. Benedyktyn, Przemyśl 10·00 od Rycerek Krucjaty Euch. Kl. II. powsz.; Siostry Miłosierdzia, Jasło 20·00; Ks. Wł. Jórasz, Wielkie Oczy 10·00 Ks. J. Borcz, Katech., Sambor 32·00; Ks. St. Florkiewicz, Stary Sambor 10·00; Ks. St. Zagalek, Jata 31·00; z tego 25·00 zł. od dziec. szk. z Zalesia; 6·00 zł. dziec. szk. z Jaty i Sojkowy. M. Burczyk i M. Węgrzyn, Nowosielce — Gniewosz 16·00; Marja Ryńska, Rudnik n. S. 1; tamże szkoła powsz. 2; **Razem: 368·38.**

Diecezja sandomierska.

Zł: *Urząd Parafjalny, Malice 82·28;* Ks. St. Łasiński, Obrażów 7·75; Ks. A. Kasprzycki, Cmielów 48·00; Ks. Pref. J. Rutkowski, Ożarów 25·00; Ks. St. Rola, Wierzbnik, 15·00; Ks. Wł. Włodarski, Ostrowiec — kielecki 12·26; Państw. Gimnazjum, Końskie 36·00; Ks. L. Sobierajski, Radom 20·00; Ks. R. Kopczyński, Sienno 5·75; **Razem: 252·04.**

Diecezja tarnowska.

Zł: Ks. K. Zając, Rzepiennik — biskupi 3·00; Ks. J. Kurek, Kolbuszowa 35·00; Z. Duszkiewiczówna, Złotniki 18·00; Ks. A. Jagiełka, Szyk 9·00; Ks. P. Guła, Mikluszowice 10·00; Ks. Inf. Fr. Walczyński, Tarnów 10·00; *O. K. Smoroński SS. R., Tuchów 300·00;* Dzieci szkolne, Zbikowice 7·00; K. Skorupka, Tarnów 4·00; *Szkoła żeń. im. Kr. Barbary, Bochnia 64.00;* Ks. M. Grotowskl, Czarna 5·00; J. Rynkal, Tarnów 10·00; Ks. W. Machniak, Wojnicz 3·00; Ks. J. Barszcz, od dzieci szkolnych, Tarnów 10·00; Ks. J. Grabowski, Brušnik 5·00; Ks. Wł. Jarosz, Bolesław 10·00; Ks St. Nowakowski, Nawojowa 18·00; Ks. Dr. Oleksik, Nowy Sącz 10·00; *Ks. Sierosławski, Wojnicz 52·00;* Ks. Ig. Konieczny, Młynczyska 5·00; Ks. J. Zachara, Dąbrowa 8·50; A. Przybyła, Pilzno 2·00; Ks. Al. Budacz, Zassów 5·00; Ks. L. Smolka, Zalasowa 15·00; Urząd Parafjalny, Zabawa 10·00; Urząd Parafjalny, Żabno 25·70; E. Rzepka, Brnik 8·90; Ks. J. Zwierz, Ropczyce 22·20; E. Zelek, Krasna 5·00; Ks. Edw. Wojtusiak, Nowy Sącz (z przeźroczy) 47·75; Ks. St. Kruczek, Łososina 5·00; Ks. A. Chmiel, Kryg 7·71; Dzieci szkolne, Odporyszów 6·00; Urząd Parafjalny, Mędrzechów 4·81; **Razem: 751·57.**

Archidiecezja warszawska.

Zł: J. Suchońska, Milanówek 19·50; St. Mackiewicz, Warszawa 2·35; Ks. Suchoński, Góra Kalwarja 10·00; Dom Wychowawczy, Otwock 10·35; Ks. E. Targoński, Kutno 25·00; *Ks. J. Paszyna C. M., Warszawa 700·00;* z tego: *P. Mrówka dla swych chrzest. na Madag. 100.00; N.N. na misje 50·00;* Stow. Młodz. Żeń. Nowe Miasto dla swego murzynka „Kazimierza" 25·00; *Sek. Mis. przy Sod. Pań pod wezw. N.M.P. 60·00;* Z. Przymałówna na wyk. i chrz. murz. „Katarzyny" 12·30; J. Szymańska 33·60; Z. Osia dla sw. murz. na Madag. 38·00; A. Leszczyńska dla sw. murz. na Madag. 20·00; J. i H. Jamiołkowskie 14·50; E. Urbanowicz 5·00; M. Wieczorek 5·00; K. Frelich 5·00; N.N. 5·00; T. Marynowski 2·00; *Składki*

członków 372·00; Ks. Góralski, Płudy 14·00; Szkoła powszechna 113. Warszawa 40·00; *Dzieło św. Dziec. szkoła 113., Warszawa 100·00*; **Razem: 921·20.**

Archidiecezja wileńska.

Zł: Ks. K. Zacharzewski, Ławaryszki 12·00; Fr. Radziszewski, Gimn. Grodno 1·00; Stow. św. Dziecięctwa Liceum PP. Benedyktynek, Wilno 30·00; Br. Izydor Kolegjum OO. Pijarów, Szczuczyn 5·00; Ks. N. Aborowicz, Butrymańce 3·50; Ks. B. Bazewicz, Hoduciszki 10·00; Ks. P. Bekisz, Wilno 40·00; **Razem: 101·50.**

Diecezja włocławska.

Zł: *J. E. Ks. Biskup Owczarek, Włocławek 1,032·35*, z tego: Złoczew szk. pow. 30·00. Zagórów szk. pow. 25·00; Ciążeń 10·00; Zduńska — Wola, Gimn. Państw. 31·25; Kościelec — Kaliski 5·10; Borysławice 24·00; Turek, (Ks. Prefekt) 35·00; Skęczniew 12·00; Kalisz, (Gimn. im. Asnyka) 25·00; *Dobra 74·00; Słupca Ks. Prefekt 100·00;* Zakrzewo 31·00; Brześć — Kujawski, szkoły 21·00; *Krzywosądza 126·00;* Galewo 15·50; Warta, szkoły 3·00; Konin 3·25; Ks. Osadnik. Gimn. im. Asnyka, Kalisz 13·20. *Lipno szk. powsz. 70·00*; Dąbrowa — Wielka 16·19; Slesin, szkoły (Ks. St. Zwierz) 29·55; Złoczew (Ks. Żychowski) 30; *Oświata i Wychow. uczen.* 75; *O. Szczepaniak, Brześć — Kujawska, szkoły 62·73;* Zduńska — Wola. szk. im. Konopnickiej 28·95; Zduńska — Wola, szk. im. Św. Wojciecha 21·00; *Alexandrów Kujawski 55·00:* Goszczanów 23·20; Osiek — Wielki 4·15; Chlewo 6·50; Kramsk 21·00; Ks. K. Szałkowski, Sompolno 4·00; *Ks. Kan. Dz. J. St. Żak, Szadek 81·05;* z tego: Szadek, 31·00; Remiszew, 14·35; Choszczewo, 13·75. Kromolin, 10·80; Mostki 5·95; Grzybów, 1·20; Szadek, ochronka 3·00; Przatow, 1·00; Ks. Buchalski, Błaszki 32·00; S. Benedykta, Nieszawa 17·10; Ks. B. Szczepaniak Brześć — Kuj. 15·00; Ks. W. Wojno Dobrzejowice 6·00; Ks. Dr. St. Kozłowski, Korczew 27·87; z tego: Szabelów 5·25; Korczewo 4·27. Woysławice 3·60; Rębieskie 2·12 Pratków 1·55; Z loterji fantowej, Szambelów — Duży 9·25; Tymienic 1·20; Ofiary

jednorazowe 0·63; Ks. St. Ger[illegible] Kon[illegible] [illegible] **Razem: 1220·62.**

Z poza kraju.

Francja: Le Creusot, Ks. Mieczkowski 9·00; Czechosłowacja: Ks. Karol Maultz, Karwina 39·06; Rumunja: Ks. L. Haschler Campolung, 10·50; i Ks. Fr. Wołoszczuk, Bojan 10·50; **Razem: 69·06.**

Za przesłane składki składa Dyrekcja serdeczne „BÓG ZAPŁAĆ"!

Redaktor odpowiedzialny Ks. H. Król C. M.

Drukarnia „Powściągliwość i Praca" w Krakowie.